



W dążeniu do jedności

Potężna manifestacja wspólnoty ideologicznej

Zebranie łódzkiego aktywów PPR i PPS

W dniu wczorajszym w lokalu Centralnej Szkoły Partyjnej PPR odbyło się zebranie aktywów łódzkiego PPR i PPS, poświęcone omówieniu niedawnych wydarzeń w Czechosłowacji i zjednoczeniu partii socjalistycznej i partii komunistycznej w Rumunii. Przewodniczący z ramienia CKW PPS tow. red. Arski omówił tło i przebieg wypadków w Czechosłowacji, które w rezultacie doprowadziły do pełnego zwycięstwa czechosłowackiego obozu demokratycznego. Mówca w sposób dobitny podkreślił rolę Partii Komunistycznej w udaremnieniu zakusów reakcji czeskiej i międzynarodowej na zdobycze czechosłowackiej klasy robotniczej jak również rolę lewicy w łonie Partii Socjal-Demokratycznej, która w momencie kryzysu razem z dołownymi organizacjami partyjnymi wywarła silny nacisk na prawicowe kierownictwo swojej partii, w rezultacie czego wybitnie przyczyniła się do osiągnięcia zwycięstwa obozu demokracji i do oczyszczenia własnych szeregów od elementów prawicowych.

Szczegółowe sprawozdanie o kongresie zjednoczeniowym obu partii robotniczych w Rumunii złożył tow. Ochab, który z ramienia

nia KC PPR obecny był na kongresie. Mówca przedstawił drogi, które poprzez wspólną walkę z reakcją, dłuższe dyskusje ideologiczne, wypracowanie wspólnej platformy politycznej obu partii i szczegółowe przedyskutowanie jej na najniższych szczeblach organizacyjnych doprowadziło do utworzenia jednej połączonej Rumuńskiej Partii Robotniczej. W zakończeniu tow. Ochab zwrócił uwagę na konieczność dokładnego przestudiowania doświadczenia rumuńskiego przez cały

ruch robotniczy, a w szczególności przez ruch robotniczy w Polsce. „Należy przemyśleć doświadczenie rumuńskie w zestawieniu z naszymi, odmiennymi od rumuńskich, warunkami polskimi. Wierzmy bowiem, że wcześniej czy później dożyjemy tego święta, kiedy i u nas peperowcy i pepesowcy znajdą się w szeregach jednej marksistowskiej partii — oświadczył tow. Ochab, co zostało przyjęte burzliwymi oklaskami wszystkich zgromadzonych.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, zarówno członkowie PPS i jak i członkowie PPR stwierdzili iż jedność klasy robotniczej jest możliwa tylko wtedy, gdy bazuje się na jedynie słusznej teorii marksizmu-leninizmu i podkreślił konieczność wspólnej walki z prawicą nacjonalistyczną i wyeliminowania jej w szeregów ruchu robotniczego. Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Ochab i tow. Arskiego zebranie, które stało się wyrazem dążeń do jedności robotniczej, zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”.

Przed nową ofensywą Markosa

Rząd demokratyczny Wolnej Grecji zapowiada wielkie działania wojenne na terenie całego kraju

RZYM PAP. — Rozgłosia Wolnej Grecji donosi, że rząd generała Markosa ogłosił orędzie do narodu greckiego i do greckiej armii demokratycznej, w którym zapowiada znaczne rozszerzenie operacji wojennych na terenie całej Grecji.

Orędzie podkreśla, że ostatnie działania wojsk demokratycznych w Epirze do prowadziły do całkowitego rozbitcia oddziałów ateńskich, znajdujących się na tym obszarze.

Działania w Epirze są zapowiedziane

znacznie szerszych operacji wojennych i stanowią one wstęp do przygotowywanej od pewnego czasu ofensywy wojsk demokratycznych na wszystkich odcinkach frontu.

Rząd generała Markosa stwierdza, że działania wojenne będą się toczyć z nie słabnącą siłą na lądzie, na morzu i w powietrzu aż do ostatecznego złamania wojsk monarchistyczno-faszystowskich i aż do wypędzenia obcych imperialistów z ziemi greckiej.

Rząd wzywa wszystkich mężczyzn, —

Porażka Czang-Kai-Szeka w Mandżurii

MOSKWA PAP. Agencja Sinhua podaje oświadczenie przedstawiciela generalnego sztabu chińskiej armii ludowej, który stwierdził, że odniesione ostatnio zwycięstwa nad wojskami kuomintangowskimi w prowincji Iczuan zmieniły w poważnym stopniu położenie na froncie w północno-zachodnich Chinach i wpływa na rozwój sytuacji w Chinach środkowych. Tylko dwie brygady wojsk reżimowych zdołały uniknąć rozbitcia w czasie walk w Iczuanie.

Rzecznik armii dodał, że na froncie południowym rozbito również poważne siły przeciwnika wstrzymując wszystkie jego natarcia. Pomimo wielkich mrozów dohodzących 30 stopni poniżej zera oddziały armii ludowej kontynuują swoje natarcie.

Olbrzymia eksplozja w Jerozolimie

Siedziba Agencji Żydowskiej wysadzona w powietrze

JEROZOLIMA (PAP) — Gwałtowny wybuch na dziedzińcu głównej siedziby Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, jaki miał miejsce w czwartek w godzinach porannych spowodował wstrząs domów w promieniu przeszło kilometrów. Słup gęstego dymu i płomieni wznosił się na wysokość setek metrów.

Na miejsce wypadku pośpieszyły natychmiast samochody osobowe i ciężarowe oraz pancerne auta policyjne. Zatrzymano przejeżdżające ulicą wszystkie pojazdy, celem przewiezienia rannych ofiar wybuchu do szpitala. W momencie eksplozji na dziedzińcu gmachu panował duży ruch, a wkrótce po tym słychać było rozpaczliwe krzyki setek ofiar pogrzebanych ruinami wysadzonego w powietrze gmachu.

Według pierwszych wiadomości, około 90 Żydów odniosło poważne rany, zaś 10 zginęło. Wśród rannych znajdują się wybitne osobistości Agencji Żydowskiej, jak dr Eytan, dyrektor prowadzonych przez Agencję kursów dla urzędników państwowych, oficjalny rzecznik prasowy Agencji, Hirsch i dyrektor radia palestyńskiego — Edwin Samuel.

Na miejsce katastrofy przybyły wkrótce oddziały policji i wojska brytyjskiego. Na skutek zajęcia przez tłumy wrogiej postawy wobec Anglików, w pobliżu gmachu Agencji Żydowskiej umieszczono samochody pancerne policji. Wybuch wstrząsnął całym centrum Jerozolimy, powodując panikę wśród przechodniów, którzy uciekali w popłochu.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej — pożar zdołano szybko ugasić.

Według wypowiedzi świadków eksplozji, na krótko przed wybuchem na dziedzińcu budynku Agencji Żydowskiej wjechał samochód amerykański, z którego podrzucono materiał

wybuchowy. Pasażerowie zdołali zbiec, natomiast samochód uległ zniszczeniu. Według innej wersji, samochód przejeżdżał przez ulicę, przy której znajduje się gmach Agencji, i za-

trzymał się na krótko przed główną bramą. Pasażerowie podrzucili wewnątrz gmachu paczki, po czym w ciągu kilku minut nastąpiła niesłychanie gwałtowna eksplozja.

Czechosłowacja cześci pamięć

ministra Jana Masaryka

PRAGA (PAP) — Wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Frontu Narodowego, Rudolf Slansky, wygłosił w parlamencie przemówienie, poświęcone pamięci Jana Masaryka. — Jan Masaryk — powiedział Slansky — należał do tych ludzi, którzy uratowali Czechosłowację przed niebezpieczeństwem walk wewnętrznych. Gdy ministrowie trzech partii politycznych podali się do dymisji dla podważenia podstaw republiki czechosłowackiej, Jan Masaryk ani przez chwilę się nie wahał, lecz kierował się miłością do narodu i głębokim patriotyzmem. W tych ciężkich dniach Masaryk dowiódł, że żywi wiarę w zwycięstwo demokracji. Przyłączył się on do odnowionego frontu narodowego i jako minister spraw zagranicznych udzielił właściwej odpowiedzi tym, którzy usiłowali miotać oszczerstwa na republikę czechosłowacką. Jan Masaryk podkreślił jasno i jednoznacznie, że będzie kroczył wraz z ludem, a w prywatnych rozmowach wyrażał przekonanie, że tak samo postąpiłby jego wielki ojciec.

Slansky następnie oświadczył, że partia komunistyczna Czechosłowacji napotykała w swej działalności politycznej na pełne zrozumienie ze strony Masaryka, który rozumiał, że komu-



zdolnych do noszenia broni, by wstępowali do szeregów armii demokratycznej i podkreśla, że walka przeciwko rządowi ateńskiemu musi być prowadzona ze zdwojoną energią również i na zapleczu na terenach zajętych przez oddziały faszystowskie.

Guatemala przeciw Wielkiej Brytanii

PARYŻ, PAP. Agencja France Presse donosi z Gwatemali, że grupa posłów tamtejszego parlamentu zażądała oficjalnie zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią. Przez cały dzień trwała na ten temat dyskusja, która przybierała raz po raz gwałtowne formy.

Nowa powieść „GŁOSU”

Od jutra rozpoczynamy druk rewelacyjnej powieści E. RAJTONOWA p. t.:

„Punktualnie o 12-ej”

Żywy i barwny tok akcji w obrazach, pełnych napięcia i przykuwającej uwagę plastyki przedstawia bohaterską walkę partyzantów radzieckich z niemieckim najeźdźcą.

Przed oczyma czytelnika przesuwają się wstrząsające realizmem sceny walk z bronią w rękę, zmagani z przemocą i podstępami zbirów gestapo, rywalizacji wywiadu i kontr-wywiadu, pełnych brawury i heroizmu wystąpień nieuchwytnych mścicieli ludu.

Tajemnica i krew — bohaterstwo i poświęcenie, składają się na emocjonującą treść powieści.

„PUNKTUALNIE o 12-tej — JUŻ JUTRO!”

Kobiety walczą o lepszą przyszłość

Uchwały Wydziałów Kobięcych KC PPR i CKW PPS

W ostatnim okresie, szczególnie w związku z 8 marca współzawodnictwo pracy ogarnęło poważne masy kobiet pracujących. Na pierwsze miejsce wysuwają się włókienki, które stanowią 83 proc. wszystkich współzawodniczących w przemyśle włókienniczym, 92 proc. pracujących na 8 warsztatach stanowią kobiety, 70 proc. pierwszych nagród za lepsze wyniki we współzawodnictwie otrzymały kobiety.

Szerokim echem w całym kraju odbił się apel Kłaczek PZPB Nr 1 wzywający do uczczenia 8 marca wzmocnionym wysiłkiem pracy.

Do współzawodnictwa przystąpiły obok pracownic zatrudnionych w produkcji: urzędniczki, nauczycielki, lekarki, prawniczki. Za przykładem robotnic — również i kobiety większe zaczynają się wciągać do współzawodnictwa.

Stwierdzając powyższe zdobycze wydziały kobiece KC PPR i CKW PPS uchwalają:

1. Zmobilizować członkinie obu partii do jak najliczniejszego uczestniczenia we współzawodnictwie pracy na wszystkich odcinkach. Przyjmować jak najczynniejszy udział w opracowaniu i wykonaniu konkretnych zobowiązań współzawodniczą, w popularyzacji przodowniczej pracy.

2. Otoczyć jak największą opieką przodownicę pracy. Dbać o stworzenie warunków dla odciążenia ich od pracy domowej, biorąc aktywny udział w rozbudowie żłobków, przedszkół, świetlic dzielejących, spółdzielczych pralni, szwalni, cerowni, stołówek. Otoczyć przodownicę pracy, szczególną opieką lekarską, ułatwić im możliwość korzystania z najlepszych domów wypoczynkowych.

3. Zorganizować w kierunku podniesienia świadomości politycznej i społecznej przodownicę pracy, zwracając szczególną uwagę na likwidację analfabetyzmu.

4. Zwrócić szczególną uwagę na systematyczne szkolenie w kierunku podniesienia kwalifikacji zawodowych i przeniesienia doświadczenia pracy lepszych przodownic.

Obecna sytuacja międzynarodowa bardziej niż kiedykolwiek wymaga mobilizacji wszystkich sił, zjednoczenia ruchu kobiecego pod sztandarami światowej Federacji Kobiół Demokratów.

Zebrałe na wspólnym posiedzeniu wydziały kobiece KC PPR i CKW PPS potępiając zdecydowanie, będą zwalczać i przeciwstawiać się wszelkim próbom rozbięcia jednolitego światowego demokratycznego ruchu kobiecego.

Zebrałe przyczyniły się do podwojenia, w

okresie przygotowania ogólnokrajowego zjazdu Ligi Kobiół, szeregów masowej demokratycznej organizacji kobiecej.

Zebrałe stwierdzają, że doniosłe zadania, jakie stoją obecnie przed ruchem kobiecym, wymagają jeszcze większego zespolenia wysił

ków i jedności działania kobiet PPR i PPS, oraz podniesienia poziomu ideologicznego.

W tym celu wydziały uchwalają przeprowadzić wspólne wyjazdy do wszystkich województw, wspólne zebrania dyskusyjne, kursy i seminaria.

Torturowanie Polaków we Francji

na zlecenie Andersa i Mikołajczyka

PARYŻ, PAP. W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o torturach, stosowanych wobec obywateli polskich przez policję francuską, celem wymuszenia od nich fałszywych zeznań, dowiadujemy się, że wszystkich aresztowanych indagowano szczegółowo w sprawie planu Marshalla. Polaków skutych w kajdany i torturowanych, zapytano, dlaczego są przeciwni planowi Marshalla. Do zagadnienia tego planu agencja policyjna powracała kilkakrotnie.

Podczas przesłuchania zapytano również aresztowanych, dlaczego nie popierają Andersa i Mikołajczyka, lecz rząd polski. Aresztowani mimo pogroźek i tortur, stosowanych przez policję podkreślili swe negatywne stanowisko wobec Andersa i Mikołajczyka.

Aresztowani odrzucili również wszelkie insynuacje, dotyczące ich działalności we Francji.

Należy podkreślić, że wyżywienie w więzieniu było bardzo łyce, i niewystarczające. Pobierano za nie wygórowane ceny, które na leżało uiszczać na dzień naprzód.

Wiadomości o znęcaniu się nad aresztowanymi Polakami wywołały zrozumiałe oburzenie polskiej opinii publicznej we Francji. Oburzenie to skierowane jest nie tylko przeciwko organom policji francuskiej, lecz również przeciwko andersowskiej misji likwidacyjnej, która dostarczała policji francuskiej fałszywych materiałów, zmierzających do skompromitowania wychodźstwa polskiego i organizacji polskich we Francji.

Czterej kardynałowie

zamieszani w aferę prałata Cippico

RZYM PAP. W wyniku dochodzeń wyszły na jaw dalsze szczegóły afery prałata Cippico. Jeden z poszkodowanych Rossici — oblicza swoje straty, poniesione wskutek malwersacji prałata Cippico, na 300 milionów li-rów. W toku dochodzeń ustalono że wraz z prałatem Cippico współpracowali członkowie zakonu o. o. Lazarystów, oraz towarzystwo misyjne „Signori della Missioni”, którzy stoją pod zarzutem miliardowych oszustw.

Opinia publiczna Rzymu znajduje się pod wrażeniem listu, jaki przemysłowiec Rossini przesłał papieżowi w początkiem stycznia bież. roku w sprawie oszukańczych kombinacji prałata Cippico.

„Voce repubblicana” wskazuje na to, że Watykan był o machinacjach prałata Cippico poinformowany. Wśród kardynałów, zamieszanych w aferę Cippico znajdują się Rossi, Mar-gaggi, Pizzardo i Canali.

Anglicy pomagają Arabom

Jak wykazały dochodzenia, z oddziałów brytyjskich, stacjonowanych w Palestynie, zbiegło 300 żołnierzy, z których 233 jeszcze nie ujęto. Według komunikatu Haganah, do arabskich sił zbrojnych przyłączyło się 200 Anglików, którzy brali już udział w operacjach przeciwko Żydom.

Proces szpiegów Andersa dobiegł końca

Prokurator zażądał kary śmierci dla czterech głównych przestępców - dla pozostałych - kary więzienia

WARSZAWA PAP. — W dniu 11 bm. w siódmym dniu procesu członków szpiegowskiej grupy Andersa zabrał głos oskarżyciel publiczny prokurator mjr. Czesław Łapiński.

Wysoki Sądzie — rozpoczęła prokurator — przewodzący z całą wyrazistością nakreślił nie tylko sylwetki i osobisty udział oskarżonych w zbrodniczym dziele szkolenia Państwu Polskiemu w okresie jego odbudowy, proces ten odsłania i tę smutną prawdę, że obcy imperializm realizuje swoje destrukcyjne zamysły przez wciąganie do współpracy ludzi mieniących się Polakami, których kupuje za dolary czy funty szterlingi.

Jak zostało udowodnione w czasie procesu, Pilecki w 1944 r. już na kilka miesięcy przed powstaniem warszawskim, organizował wspólnie z plk. „Nilem” związek „NIE”, który miał m. in. za zadanie prowadzenie roboty dywersyjnej na terenach Polski, wyzwolonych przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

Prokurator powołuje się dalej na przywiezioną do kraju przez emisariuszkę Jadwigę Mierzejewską ps. „Danutę” instrukcję Andersa, która mówi m. in.: „emigracja w Anglii

zajmuje się nie tylko zdobywaniem środków materialnych — choć i ta kwestia nie jest bez znaczenia — lecz także i innymi sprawami”. I te inne sprawy — podkreśla prokurator — wyraziście wynikają z obecnego przewodu sądowego. Mocodawcy Andersa i jego zausznicy przekonali się szybko, że usiłowania rozszkolenia Polski od wewnątrz, przez masową konspirację i terror — nie przynoszą oczekiwanych rezultatów i że koniecznym jest nastawienie się na inne metody działalności. Bandy NSZ, WIN, NZW i inne uległy stopniowej likwidacji i rozkładowi, zaś wydarzenia polityczne, a w szczególności atak patronów polskiej reakcji na Ziemię Odzyskaną otworzyły oczy ludziom obalamuconym politycznie i ostatecznie skompromitowały podziemie. Postępujący z każdym dniem naprzód proces gospodarczej odbudowy kraju i związane z nim sukcesy polskiego robotnika, poczęły budzić wyrazy uznania i podziw całego świata.

— Ta zmieniona sytuacja — mówi prokurator — stworzyła konieczność zastosowania nowych metod działania w walce z Polską Demokratyczną. Stworzono więc model szpiega

i dywersanta politycznego, którym zastąpiono model bandyty z lasu.

W realizacji swoich zadań Pilecki znalazł wydatną pomoc ze strony tych elementów, które już wcześniej, jakkolwiek pod innym szyldem, prowadziły tego rodzaju działalność. Były to elementy kierowane przez te same ośrodki dyspozycyjne. W tym leży przyczyna zbieżności działania Pileckiego — wysłannika Andersa — ze Szturm de Sztremem, reprezentantem WRN.

Prokurator stwierdza w zakończeniu swego przemówienia, że tak, jak bardzo były przestępne czyny oskarżonych, tak surowo winna im być wymierzona kara.

W imieniu urzędu prokuratorskiego wnosł dla oskarżonych Pileckiego, Szelągowskiej, Płuzańskiego i Steradzkiego o najwyższy wymiar kary — karę śmierci. Dla oskarżonych Kauckiego i Różyckiego o karę dożywotniego więzienia. Dla oskarżonych Jamonta, Krzywickiego i Nowakowskiego — o surową karę więzienia.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy.

Trybuna Wolności
ORGAN KC PPR
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WINA STANIAŁY

Na okres świąteczny obniżyliśmy ceny na szlachetne wina z wytwórni państwowych

STRZEGOM — Jelenia Góra — KRUSZWICA — Wrocław
ZIELONA GÓRA — Legnica i inne

SPRZEDAŻ we wszystkich HURTOWNIACH P. C. H.

ZĄDAJCIE WSZĘDZIE ZNAKOMITYCH WIN PRODUKCJI PAŃSTWOWEJ 1810-K



— Uważaj Chodźa Nasredin, żeby tobie czasem nie zdjęli głowy za takie słowa.

— Oho! Ty myślisz, że tak łatwo — zdjąć głowę Chodźy Nasredinowi? — I zaśpiewał:

Jam Chodźa Nasredin — sam sobie panem
Nie skłamię mówiąc: „wiecznie będę żył!”
Niech emir wszechgłośnie obwieszcza wraz z chanem,
Żem awanturnik, żem złodziej, że muszę
w zięni gnęł...

Ale ja — Nasredin — sam sobie panem
I póki żyję — z moźnych będę drwił!

Biedny, bosy włóczęga — przez lud jestem
kochany
I zawsze mnie pieścił łaskawy los
Będę żyć, będę śpiewać i w słonce
spoglądać co rano,
A chanom i emirom śmiać się prosto
w nos!...

Za plecami Niaz w cieniu drzewa winogronowego ukazała się śmiejąca twarzyczka Giuldżan. Chodźa Nasredin przerwał pieśń i zaczął porozumiewać się z dziewczyną, jakimś wesołymi, tajemniczymi znakami.

— Dokąd ty spoglądasz? Coś tam zobaczył? — spytał Niaz.

— Widzę rajskiego ptaka, tak pięknego, że nie ma drugiego na świecie.

Starzec postępując odwrócił się, ale — Giuldżan już skryła się w zieleni.

Starzec długo mrużył zmętniałe oczy i przykrywał je dłonią od palącego słońca, ale nie zobaczył nic, prócz wróbla, skaczącego po gałązkach.

— Oprzytomnij, Chodźa Nasredin, gdzieś ty widział rajskiego ptaka? Wszak to jest zwykły wróbel!

Chodźa Nasredin śmiał się, a Niaz tylko kiwał głową nie domyślając się przy czyny tej wesołości.

Wieczorem po kolacji staruszek od-

prowadził Chodźę Nasredina i położył się spać na dachu, gdzie wiał chłodny wietrzyk. Wkrótce on zachrapał i zagwiżdżał nosem, a wtedy za niskim płotem rozległ się lekki kaszel: wrócił Chodźa Nasredin. Ojciec „śni” — powiedziała mu szeptem Giuldżana. Jednym skokiem przesadził płot.

Ukryli się obok studni w cieniu topoli, gdzie cicho drzemały drzewa spowite w zielone płaszczki. Wysoko na czystym niebie świecił księżyc i wszystko było niebieskie od jego blasku; cicho dźwięczał aryk, to zapalając się iskrami i błyskami, to znów gubiąc się w mroku.

Giuldżan stała przed Chodźą Nasredinem, oświetlona pełnią księżycy, sama do niego podobna, strojna i giętka, spowita w płaszcz swolch włosów. Mówił do niej cichym głosem:

— Kocham Ciebie, królowo mej duszy, ty moja pierwsza i jedyna miłość. Jestem twoim niewolnikiem i uczynię wszystko co zechcesz! Cale moje życie było jedynie oczekiwaniem spotkania z Tobą; i oto zobaczylem Ciebie i więcej Cię nigdy nie zapomnę, gdyż nie mogę bez Ciebie żyć.

— Zapewne mówisz to nie po raz oierwszy — powiedziała Giuldżan z zardością.

— Ja! — wykrzyknął z oburzeniem w głosie. — Jak mogłaś tak pomyśleć Giul-

dżan? I głos jej dźwięczał tak szczerze, że uwierzyła, zmiękła i usiadła razem z nim na darniowej ławce. Przypadł wargami do jej warg i nie odrywał ich tak długo, aż dziewczyna straciła oddech.

— Słuchaj! — powiedziała dziewczyna — za pocałunki należy według zwyczaju dawać upominki. Ty zaś, już przeszedł tydzień całujesz mnie każdej nocy i nie podarowałeś mi nawet szpilek!

— Nie miałem po prostu pieniędzy — odpowiedział. Ale dziś otrzymałem pensję od twego ojca i jutro Giuldżan, przyniosę ci bogaty podarek. Co byś chciała czy korale, czy chustkę, a może pierścień z ametystem?

— Wszystko mi jedno — szepnęła. — Wszystko mi jedno, drogi Chodźa Nasredinie, chciałabym tylko otrzymać prezent z twoich rąk. Pokochałam cię od razu Chodźa Nasredinie, gdyś tylko podszedł do nas tego dnia na rynku, a jeszcze bardziej cię pokochałam wtedy, gdy wygnałeś złego lichwiarza Dżafara.

Dzwoniła błękitna woda, a wysoko migotały gwiazdy czystym i jasnym blaskiem na przezroczystym niebie; Chodźa Nasredin przysunął się bliżej do dziewczyny, wyciągnął rękę do jej pierśsi — i dłoń jego wypełniła się.

Po konferencji londyńskiej

Nota ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji

Nota radziecka, wystosowana do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie konferencji londyńskiej jest jasnym i prostym zsumowaniem polityki państw zachodnich i Związku Radzieckiego w stosunku do Niemiec.

Rząd radziecki — mówi nota — we wszystkich swoich poczynaniach kierował się przede wszystkim dążeniem do przyspieszenia przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i pragnął zapewnić przywrócenie całkowitego pokoju w Europie zgodnie z interesami wszystkich milijonów pokój narpodów. Taktyka natomiast rządów mocarstw zachodnich zmierza do prowadzenia jednostronnej polityki w sprawie Niemiec.

Nacisk, jaki kładzie nota radziecka na politykę państw zachodnich w stosunku do Niemiec, wpływa nie tylko na wielką doniosłość tego zagadnienia dla ustabilizowania pokoju w Europie, ale wynika też z oceny

niebezpieczeństwa, jakie stanowią szersze plany amerykańskie.

Jednym aspektem imperialistycznej ekspansji amerykańskiej w Europie jest t. zw. „plan Marshalla”, którego trzonem jest odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego w interesie amerykańskich monopolistów.

U nia zachodnia“ ma według tych planów pod pozorem współpracy narodów europejskich utworzyć drogę imperializmowi amerykańskiemu w głąb Europy. Celem tego planu nie jest zapobieżenie agresji niemieckiej. Przeciwnie — jak podkreśla nota radziecka — plan ten nie tylko nie jest skierowany przeciwko powtórzeniu agresji niemieckiej, ale włączając do bloku zachodniego również tę część Niemiec, gdzie zachowuje się dominującą rolę agresywnych monopolów amerykańskich, które jeszcze wczoraj były ostoją agresji hitlerowskiej, stwarza podstawy do nowej agresji.

Ze tak właśnie zrozumiemo zamiary twórców „unii zachodniej“ świadczy fakt pośpiesznego przybycia do Londynu przed stawiciele faszystowskiej Grecji i Turcji — które — chociaż geograficznie nie należą do „zachodu“ — zgłosiły swój akces do „unii“ Bevina.

Uprzemysłowienie Słowacji

Obecnie Czechosłowacki 2-letni plan gospodarczy przewiduje rozległe zarządzenia w kierunku uprzemysłowienia Słowacji. Jednym z takich zarządzeń jest projekt przeniesienia niektórych przedsiębiorstw przemysłowych do Słowacji z północnych okręgów Czech. Już dotychczas do Słowacji przeniesiono 213 przedsiębiorstw różnych branż, zatrudniających ogółem 16.400 robotników, w tej liczbie 51 przedsiębiorstw metalurgicznych, 49 tekstylnych, 49 zakładów przemysłu drzewnego, 19 papierni, 18 przedsiębiorstw budowlanych, 16 chemicznych i 13 zakładów przemysłu gumowego i skórniczego.

Ponadto do Słowacji skierowano 1.350 maszyn dla obsługi już istniejących tam fabryk. Wkrótce wielkie przedsiębiorstwa upaństwowione — Morawsko-Sląskie Zakłady Elektrotechniczne, Zakłady Tesla i inne — przystąpią do zakładania swych oddziałów w Słowacji.

„Wimówki“ kandydują do Rady Jednolita lista wyborcza



Antonina Kamińska Pawlak Bronisława

W dniu 15 marca „Wima“ wybiera swą Radę. Podajemy dzisiaj kilku dalszych kandydatów — raczej kandydatek jednolitej listy wyborczej.

Tow. Antoninę Kamińską Wimowcy doskonale znają. Nie będąc członkiem Rady, była istotną przedstawicielką przedalni amerykańskiej. Nie ma takiej sprawy, której by jej uczynność i energia nie podołały. Oddana



Stefania Goszczyńska Maria Radka

obowiązkiem społecznym napewno w przyszłej Radzie wyróżni się aktywnością i ofiarnością.

Całkowitym uznaniem cieszą się również pozostałe kandydatki. Każdy oddział wystawił najbardziej godne zaufania. Ponieważ nie wszyscy pracujący „Wimy“ znają je osobiście, podajemy dzisiaj zdjęcia kilku z nich. Są to tow. Antonina Kamińska, Maria Radka, Józefa Anusik, Bronisława Pawlak, Antonina Kurzawa i Stefania Goszczyńska.



Kurzawa Antonina Józefa Anusik

Zyczymy załodze „Wimy“ szczęśliwego wyboru.

Od wydatnej pracy przyszłej Rady i harmonijnej współpracy z dyrekcją zależy dalszy rozwój zakładów oraz poprawa bytu pracujących „Wimy“.

Kronika kulturalna ZSRR KONKURS WIEJSKICH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH

W Teatrze Wielkim w Moskwie odbyło się uroczyste zakończenie wielkiego konkursu wiejskich zespołów twórczości samorodnej Federacji Rosyjskiej. W konkursie tym, trwającym już od roku, uczestniczyło 90 tysięcy wiejskich amatorskich zespołów tanecznych, teatralnych, chóralnych i orkiestrowych, liczących ogółem półtora miliona ludzi. Po popisach powiatowych i obwodowych zakwalifikowano do ostatecznych pokazów w Moskwie 2.500 artystów-amatorów.

Występy najlepszych zespołów i solistów na scenie Teatru Wielkiego świadczyły o doskonałym poziomie artystycznym oraz oryginalności interpretacji artystów wiejskich.

Odnaczenie urzędowników pracy Krzyżami Zasługi

W ubiegłym tygodniu w świetlicy Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4 odbyła się w obecności zgromadzonej załogi robotniczej uroczystość dekorowania Srebrnymi Krzyżami Zasługi dwóch zasłużonych pracowników firmy, ob. ob. Stanisławy Podsiadło i Kazimiery Głowackiej. Obie odznaczone pracują w konfekcji od pierwszych dni uruchomienia produkcji w 1945 roku i należą do czołowych przodowniczek pracy. Na zebraniu tym została wręczona załodze fabrycznej przez przedstawiciela naszej redakcji biblioteczka, składająca się z około 70-książek. Dar ten jest wyrazem wzięwów, jakie łączą redakcję „Głosu Robotniczego“ z jej Czytelnikami z Ośrodka Nr 4. Na zakończenie uroczystości wyświetlany był film.

„Bo mój tatuś dobrze pracuje“

Jak córeczka tow. Pstrowskiego oceniła swego ojca z wizytą u pioniera współzawodnictwa

Towarzysza Pstrowskiego spotkałem w chwili gdy wracał z kopalni „Jadwiga“ w Zabrze. Przyjrzał mi się uważnie, zmarszczył czoło i oświadczył: — Ja was, towarzyszu, już gdzieś widziałem.

Nie mógł sobie jednak przypomnieć gdzie. Nie jest to zresztą dziwne, tylu bowiem ludzi z różnych stron kraju ostatnio go odwiedza i z tyloma ludźmi spotyka się na zebraniach i zjazdach, że zapamiętanie wszystkich jest niemożliwe. Gdy jednak mówił mi, że przyjechałem z Łodzi, przypomina sobie odrazu i rozjaśnia się: — Aha, „Głos Robotniczy“! — i wspomina wizytę w naszej redakcji, swoje rozmowy z włókniarzami łódzkimi i odwiedzinę u syna, słuchacza Szkoły Oficerskiej w Łodzi. — Wasza gazeta — to pismo ludzi pracy — mówi tow. Pstrowski.

Towarzysz Pstrowski wprowadza mnie do domu, przedstawia swojej żonie, miłej i dobroduszej kobiecie w średnim wieku, radośnie witającej każdego gościa, odwiedzającego jej wstawione nagle męża. Oboje oprowadzają mnie po swoim nowym mieszkaniu w domku, подарowanym im przez Zabrzejskie Zjednoczenie Węglowe, pokazują meble, a tow. Pstrowski przywykłymi do świdra pneumatycznego rękami przekręca gałki aparatu radiowego — daru premiera Cyrankiewicza. Oglądamy przysłane mu przez różne wydawnictwa książki, oprawne numery „Nowych Dróg“, znajduje w nich fotografie współzawodniczków pracy, skwapliwie przepuszcza te zdjęcia, na których widzimy jego samego, natomiast zatrzymuje się na tych, gdzie przedstawieni są jego „rywale“.

— O, tu jest Thiel. A tu Bugdłowicie. A tu Fryszacki. To są moi, nasi, węglowci — po czym odwraca kilka kartek i wskazuje na towarzyszkę Marię Pyziak i na tow. Halinę Lipińską.

— A tu macie „Wasze“ — — Jakto „wasze“? — pytam — No wasze, bo łódzkie. Ale w ogóle to nasze, bo wszyscy jesteście swoi, zwłaszcza wszyscy my, którzy uczestniczymy w ruchu współzawodnictwa pracy.

I tu właśnie rozmowa przechodzi na współzawodnictwo między górnikami i włókniarzami. Wiem — mówi tow. Pstrowski, że wasz „Głos“ dużo pisze o współzawodnictwie górników i włókniarzy.

— Kto wygrał? Myśmy otrzymali o kilkanaście punktów więcej niż włókniarze. Ale nie to jest ważne. Ważne jest, że zwyciężyła „punktów“ wygrał kraj: oba przemysły wykonały plan z nadwyżką. Kraj wygrał miliony dodatkowych ton węgla i tysiące dodatkowych metrów tkaniny. Pytam towarzysza Pstrowskiego, czym

zajmuje się w wolnych chwilach.

— Uczę się — odpowiada. — Uczę się czytać i pisać. Czytam już teraz swobodnie, ale nad pisanie muszę jeszcze dużo pracować. — I opowiada mi w krótkich i smutnych słowach historię swego życia, które szło drogami niedoli robotniczej, odsuwającej człowieka od nauki. Ojciec jego umarł, kiedy Pstrowski miał 4 lata. W 8-ym roku życia zaczął służyć u gospodarzy na wsi i nikt go wtedy nie uczył trudnej sztuki pisania i czytania. Nie uczył się jej również gdy w 23-cim roku życia zaczął pracę w górnictwie.

— Tylko w wojsku skończyłem półtora oddziałów szkoły powszechnej. Ale to było bardzo mało i bardzo dawno. Nic z tego zostało. A teraz nie może robotnik być niepiśmienny. — I z wdzięcznością opowiada o swoim koledze, tow. Bejczuku, który pomaga mu w nauce.

Towarzyska Pstrowska przynosi skromny poczęstunek górniczy i obraża się, gdy mówię, że częstowanie wszystkich gości narazić może na szwank ich budżet rodzinny.

— Ależ nie. Mąż dobrze zarabia — odpowiada. — A powtórze wszyscy goście przychodzący do mego męża, są mi bardzo

bliscy.

Rozmawiamy o noce noworocznej, którą tow. Pstrowski spędził razem z innymi przedstawicielami robotników i chłopów w Belwederze, jako gość prezydenta Bieruta.

— Tam — mówi — u naszego prezydenta, nie liczyło się, że ja Pstrowski nie umiem pisać. Byli tam pisarze, artyści, politycy. I byłem ja i moi koledzy i włókniarzki łódzkie. Byliśmy jedną polską rodziną. Bawiliśmy się dobrze, tańczyłem z towarzyszkami z Łodzi, z małżonką premiera Cyrankiewicza, z tow. Zofią Gomulkową...

Już właśnie kończymy rozmowę i zbieram się do odejścia, gdy do pokoju wchodzi — Danusia. Danusia — to córka towarzysza Pstrowskiego, uczennica piątej klasy szkoły powszechnej. Wita się ze mną dosyć śmiało, jak przystało na 11-letnią pannę, a gdy pytam ją, czemu to ostatnio tylu ludzi przychodzi do nich do domu, odpowiada marszcząc czołko i po chwili namysłu: — Bo mój tatuś dobrze pracuje.

Tow. Pstrowski serdecznie pozdrawia „Głos“ i jego czytelników z okazji tysięcznego numeru.

A. P.

Szlakiem osiągnięć kolejarzy polskich

Liczby, które nappełniają dumę

IV. BILANS TRZECHLECIA

Kolej funkcjonuje u nas niemal w 100 procentach normalnie. Jeszcze są tu i ówdzie niedociągnięcia, jak na przykład brak oświetlenia i niepełne ogrzewanie pewnej części wagonów osobowych, ale braki te niewątpliwie zostaną wkrótce usunięte. W każdym razie szczególnie nie mogą przesłonić ogłomu osiągnięć kolejnictwa polskiego i faktu, że w szybkim rozwoju gospodarczym naszego kraju koleje nie zawiodły. Oto kilka cyfr: W roku 1946 — koleje przewiozły 246 milionów pasażerów, w 1947 — 326 milionów. W roku 1946 wybudowano 9 tysięcy metrów stałych mostów kolejowych, a w roku 1947 — 12 tysięcy. W roku 1946 odbudowano 2.140 km torów a w roku 1947 — 2.470 km.

Podobne są dalsze cyfry, dotyczące napraw parowozów, wagonów osobowych i towarowych, sygnałów i innych urządzeń kolejowych.

Do tych cyfr dodajmy jeszcze jedną, bardzo wymowną: punktualność na kolei wynosi w chwili obecnej 98 procent. Znaczy to, że w 98 wypadkach na sto pociągów opuszczają sta-

cję lub przybywają na nią ściśle według rozkładu.

POUCZAJĄCE ANALOGIE

Różny zasadniczo charakter pracy kolejarza i robotnika przemysłowego utrudnia porównanie wyników pracy. Są jednak pewne wskaźniki, umożliwiające w sposób ściśle zobrazowanie stałego wzrostu wartości bezwzględnej pracy kolejarza. I znów kilka cyfr: Podczas gdy w 1945 roku ilość pracowników służby mechanicznej na 1000 przejechanych parowozokilometrów wynosiła 8, to w jesieni 1947 wynosiła ona tylko 5,3. Podczas gdy na przełomie 1945-1946 roku drużyna parowozowa przejeżdżała miesięcznie przeciętnie 1200 km, pod koniec 1947 roku przejeżdżała 1900 km. Podobnie przedstawia się sprawa z wykorzystaniem maszyn. Podczas gdy w połowie 1945 roku przeciętny dzienny przebieg parowozu wynosił 110 km, to w jesieni 1947 roku wynosił już 147 km. Przytoczone cyfry w sposób niedwuznaczny świadczą o tym, że podobnie, jak w przemyśle, kolejnictwo polskie w ciągu minionego 3-letcia wykazywało stały wzrost wydajności pracy, wykorzystania maszyn, a co za tym idzie zmniejszenie kosztów własnych

ŚMIAŁE SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Plan trzyletni, plan dobrobytu i sytości, postawił poważne i konkretne zadania przed każdą dziedziną naszej gospodarki narodowej. Zadania, postawione przed kolejnictwem polskim, są oczywiście ściśle związane z całością naszej działalności gospodarczej. Rozmiary naszego eksportu i importu, zaopatrzenie ludności pracującej w żywność i opał, terminowe rozprawienie wszelkich dóbr materialnych i kulturalnych — wszystko to jest zależne od pracy kolei. Według planu na rok 1948 kolej polska winna zwiększyć ilość przewozów o 20 procent przy zachowaniu obecnego stanu zatrudnienia. Rzecz jasna, że wykonanie tego zadania wymaga przeprowadzenia szeregu prac inwestycyjnych, a przede wszystkim — dalszego zwiększenia wydajności pracy. Cel ten zostanie osiągnięty, jeśli w kolejnictwie rozwinię się współzawodnictwo pracy. O tym, że ruch ten ma duże szanse powodzenia i że kolejarze polscy w pełni doceniają jego rolę świadczy fakt, iż w szeregu jednostek a przede wszystkim w niektórych warsztatach głównych, ruch ten rozwinął się samorzutnie.

A.P.

Każdy może zaspokoić swój gust! Wiosenny sezon w łódzkich sklepach Obfity wybór gotowej odzieży

Tylko dwa tygodnie dziela nas od okresu świątecznego. Choć w roku bieżącym Święta Wielkiej Nocy przypadają dość wcześnie, nie są one ze sobą zapowiedź wiosny i konieczność przystosowania garderoby do cieplejszego sezonu. Dlatego też ze strony szerokiego rzeszy klientów sklepów łódzkich, a głównie P.D.T. i w Domach Towarowych PSS-u, zaznacza się już wyraźne zainteresowanie działami konfekcji.

Natomiast tkaniny są mniej poszukiwane. Uszyte płaszcza, garnituru lub sukienki jest rzeczą dość kłopotliwą. Oplaty za usługi pracowników igły są wygórowane. W bieżącym roku asortyment odzieży gotowej, zarówno w placówkach handlu państwowego, jak i spółdzielczego oraz prywatnego są bardzo bogate. Przy tym zaznaczyć należy, że ceny na gotowe ubiory są na ogół dostępne. Płaszcze damskie nabyć można już w cenie 5.500—6.000 zł. Gustowne sukienki, szaloteczki damskie itp. sprzedawane są po cenach godziwych, o niekiedy nawet skali zarobku. Wielki wybór kurtek sportowych, płaszczy i garniturów męskich pozwala nabywcom na dokonanie właściwego wyboru.

Działy konfekcji w Domach Towarowych Powszechnych i Spółdzielczych zaopatrzono są także w bogaty wybór ubiorów dziecięcych.

Jeszcze w roku ubiegłym ludzie pracy

o ograniczonej skali zarobków mieli ciężki dyktemat do rozwiązania z momentem gdy należało się zaopatrzyć w nową odzież. W obecnym sezonie przemysł państwowy i spółdzielczy rzucił na rynek duże ilości gotowej odzieży

różnogatunkowej. Asortymenty są bogate. Każdy z nabywców znajdzie w sklepach łódzkich gotową odzież, która odpowiadać może jego wymaganiom i gustom oraz możliwościom finansowym.

Gdy dzwięczą sygnały straży...

Ilość i przyczyny pożarów Co mówią dane statystyczne

Ulice Łodzi alarmowane są prawie codziennie sygnałami straży pożarnej. Ciekawe są dane statystyczne, przedstawiające ilość pożarów, ich przyczyny oraz dotknięte nimi objekty.

Ogółem w ciągu całego roku 1947 w Łodzi zdarzyło się 721 pożarów, z czego tylko 11 większych, 122 średnich, 588 zaś drobnych. Przyczyny ognia bywały bardzo rozmaite.

W Związkach Zawodowych

UWAGA, PRACOWNICY PIEKARZEI
Dnia 14 marca rb. o godz. 9-ej ul. Gdańska 75, odbędzie się ogólne Walne Zebranie Wyborcze Sekcji Piekarzy.
Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich obowiązkowa.
Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Najczęściej powodem pożarów były wadliwe instalacje świetlne, 126 pożarów wyniknęło ze zwykłej nieostrożności, tylko sześć z podpalenia, w 74 wypadkach — przyczyn nie ustalono.

Co mówią dane dotyczące się wezwania straży pożarnej? Na ogólną ich liczbę aż w 201 wypadkach alarm był fałszywy, ludzie, nie licząc się z drogocennym czasem strażaków wzywają ich, jak się potem okazuje — całkiem niepotrzebnie. Nie brak w tym niestety i złośliwości, po wykryciu których stosuje się odpowiednie kary.

Przypatrzmy się teraz, jakie objekty najczęściej bywają dotknięte klęską pożaru. W 444 wypadkach pastwą ognia były domy mieszkalne, gdzie najczęściej pożar wybuchał na piętrach na skutek zaniedbań przewodów kominowych lub instalacji centralnego ogrzewania. W zakładach przemysłowych i budynkach użyteczności publicznej w roku 1947 ogień był daleko rzadszym gościem, niż w budynkach mieszkalnych.

Na tę stosunkowo znaczną ilość pożarów złożył się w wielkiej mierze opłakany stan domów łódzkich, oddawna nie konserwowanych i domagających się kapitalnego i szybkiego remontu.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

przedmiotem troski Związków Zawodowych

Komisja Centralna Związków Zawodowych dzięki stałej dotacji, uzyskanej z Min. Pracy i Opieki Społecznej, zorganizowała referaty bezpieczeństwa i higieny pracy przy wszystkich Okręgowych Komisjach Zw. Zaw.

Referenci bezpieczeństwa i higieny pracy

zostaną w najbliższym czasie przeszkoleni na miesięcznym kursie, zorganizowanym w porozumieniu z OKZZ przez Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Do obowiązków referenta bezpieczeństwa i higieny pracy przy OKZZ należeć będzie przede wszystkim sprawowanie kontroli nad wykonywaniem umów zbiorowych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruowanie w tym względzie Rad Zakładowych. Zadaniem referentów będzie również organizowanie kół bezpieczeństwa pracy w poszczególnych zakładach i kontrola działalności tych kół. Ponadto referenci przeprowadzać będą lustracje zakładów pracy w porozumieniu z obwodowym Inspektorem Pracy, współdziałać przy prowadzeniu dochodzeń w sprawie wypadków podczas pracy, organizować kursy bezpieczeństwa i higieny pracy dla szerokiego aktywu związkowego i t.p.

Tańsze warzywa i owoce

Tymczasowe targowisko na placu Leonarda

Jak już podawaliśmy przed paru dniami, niezadługo powstać ma w Łodzi pierwsze hurtowe targowisko, które urządzone zostanie albo przy ul. Srebrzyńskiej albo przy ul. Rokietniańskiej.

Zanim nowe targowisko będzie uruchomione w końcu kwietnia lub na początku maja założone zostanie na Placu Leonarda tymczasowe targowisko, które zlikwiduje panujący tam dotychczas dzięki handel warzywami i owocami. Współpracę przy zorganizowaniu tego targowiska zaofiarowały: Spółdzielnia Ogrodnicza, Państwowa Centrala Handlowa,

Samopomoc Chlopska, i sektor prywatny.

Tak więc za jakieś półtora miesiąca należy się spodziewać wyrównania ceny warzyw i owoców w naszym mieście. Ma to szczególne znaczenie właśnie w okresie wiosennym, kiedy jarzyny częściowo mogą zastąpić mięso.

Kształcimy fachowców

W Łodzi powstanie 3-letnie Gimnazjum Stolarskie

W wielu gałęziach naszej wytwórczości sprawa tworzenia kadr nowych fachowców jest za gadaniem pierwszorzędnej wagi. Zagadnienie to stanęło również w pierwszym szeregu zadań, postawionych przed Związkiem Zawodowym Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego na Pierwszej Okręgowej Konferencji tego Związku która odbyła się niedawno

w Łodzi. Jak dowiadujemy się z rozmowy z tow. Józefowiczem, przewodniczącym Okręgu Łódzkiego Związku, sytuacja w przemyśle stolarskim jest niepokojąca: starsze pokolenie stolarzy wymiera, napływ uczniów jest nader niski, gdyż dotąd obowiązujące stawki, ustalone przez umowę zbiorową zawartą jeszcze we

wrześniu 1946 r. są niewystarczające. Na marginesie tow. Józefowicz wyraża nadzieję, iż sprawa nowej umowy zbiorowej znajdzie wkrótce swe pozytywne rozwiązanie w skali krajowej.

Zdając sobie sprawę z sytuacji, Zarząd Oddziału Łódzkiego wystąpił z inicjatywą zorganizowania kursów krótkoterminowych jak również z inicjatywą stworzenia 3-letniego Gimnazjum Stolarskiego.

W najbliższym czasie ma się rozpocząć w Łodzi 2 i pół miesięczny techniczny kurs stolarski kreslarsko-kalkulacyjny. Kurs ten zostanie uruchomiony z chwilą zgłoszenia się co najmniej 20 kandydatów. Zapisy na kurs — przyjmowane są już w Oddziale Związku (Strzelecka 2).

Program kursu, który odbywać się będzie w świetlicy jednej z łódzkich fabryk stolarskich, obejmuje następujące przedmioty: 1. kreslarstwo techniczne, 2. umiejętność czytania rysunków technicznych, 3. technologię drzewa, 4. schematy kalkulacyjne, 5. naukę o Polsce współczesnej.

Jak wspomnieliśmy wyżej, Oddział Związku przystąpił już do opracowywania projektu stworzenia w Łodzi 3-letniego Gimnazjum Stolarskiego, na który będą przyjmowani kandydaci ze świadectwem ukończenia 8-ku oddziałów szkoły powszechnej. Tow. Józefowicz da je wyraz przekonaniu, iż sprawa Gimnazjum wejdzie w najbliższym czasie w stadium realizacji — po uzgodnieniu projektów z odpowiednimi czynnikami.

1 miliard 800 milionów złotych

ZUS przeznacza na inwestycje

Potrzeby Łodzi zostały uwzględnione

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeznaczył w bieżącym roku na cele inwestycyjne sumę 1 miliarda 800 milionów złotych.

Z kwoty tej na inwestycje budowlane przeznaczono 800 milionów, z czego przewiduje się budownictwo mieszkaniowe dla pracowników instytucji, zaś szczególnie nacisk kładzie się na budownictwo sanatoryjno - lecznicze, na które przeznaczono 545 milionów. Z sumy tej 223 miliony przypada na Ziemię Odzyskaną i na wyzyskanie tamtejszych zakładów sanatoryjno-leczniczych, między innymi w Szklarskiej Porębie, Kudowie i na Pomorzu.

Pozostałe fundusze przeznaczone są na urządzenia lecznicze, aparaty Roentgenowskie, diatermię, co jest szczególnie ważne wobec olbrzymich dewastacji, jakie poczynili Niemcy. Z pozostałych funduszy projektuje się budowę szeregu pomieszczeń leczniczych w Łodzi, Warszawie, Siedlcach, Lublinie, Gdyni i szeregu innych mniejszych miast.

Nie szczydzić wydatków na szkolenie zawodowe

Miliardy złotych rocznie

W celu scentralizowania wydatków na szkolnictwo zawodowe w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, utworzony został w ramach poszczególnych Centralnych Zarządów Fundusz Szkolnictwa Zawodowego.

Obecnie każde przedsiębiorstwo wnosić będzie co miesiąc na rachunek Funduszu Szkolnictwa Zawodowego wpłaty w wysokości 6 procent funduszu płac robotników i pracowników.

Zarządzenie to dotyczy oczywiście również zakładów włókienniczych, które do dnia 10 następnego miesiąca zobowiązane są do odprowadzenia należnych z tego tytułu sum.

Z sum tą drogą uzyskanych Dyrekcja Szkolnictwa Zawodowego CZPW, pokrywać będzie wydatki, związane z utrzymaniem Technicum

Włókienniczego, liceów przemysłowych, gimnazjów i szkół przemysłowych, szkół przysposobienia przemysłowego. Również kursy specjalne, np. kursy palaczy kotłowych, planistów, kalkulatorów buchaltaryjnych, brakarzy itp. będą finansowane z tego źródła.

Natomiast dokształcanie tkaczy, przedalników itp. prowadzone w ramach zakładów pracy i w czasie produkcji, finansowane będzie z funduszy danego zakładu pracy. Wynagrodzenie z tego tytułu otrzymywać będą instruktorzy w formie premii.

6 procent z funduszu płacy stanowi sumę ogromną, sięgającą w skali rocznej miliardów złotych. Ale demokratyczne państwo ludowe nie żałuje pieniędzy, gdy chodzi o naukę, o podniesienie kwalifikacji ludzi pracy, o wykształcenie nowych wyspecjalizowanych kadr.

Program radiowy na dziś

12.04 Wiadomości połudn., 12.09 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 „Z mikrofonem po kraju”; 12.25 Pieśni ludowe; 12.50 (Ł) Poradnik dla wsi; 13.05 „Z naszych stron”; 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14.00 Koncert solistów; 14.30 Koncert zespołu Wokalnego PR; 14.50 (Ł) Dyryguje Arturo Toscanini (płyty); 15.10 (Ł) „Omyłka” B. Prusa w teatrze TUR w Łodzi; recenzja; 15.20 (Ł) Wiadomości sportowe; 15.30 (Ł) Wiadomości lokalne; 15.35 (Ł) Rozmaitości; 15.55 (Ł) Skrzynka ofiar na rzecz ERR; 16.00 Dziennik; 16.25 „W walce o zdrowie”; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów” odc. powieści dla młodzieży; 17.00 (Ł) Koncert dla przodowników świata pracy z okazji ukończenia się 1000 numeru „Głosu Robotniczego”;

Transm. z sali Teatru Kameralnego. Wyk.: T. Czajkowska i M. Stasiak — śpiew, zespół Instrumentalny p. k. Z. Wiehlera, Łódzka Czwórka Radiowa, Z. Suwalski i M. Jeżewski — piosenki, F. Leszczyńska — fortep.; 17.45 RUL — „Rozwój polskiej myśli demokratycznej” wykład Prof. B. Leśnodorskiego, 18.00 (Ł) „Mozaika muzyczna”; 18.45 „Szalona”; 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”; 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. godz. 20.00 Dziennik; 21.30 „Rumunia przemawia do Polski”; 22.00 Muzyka popularna; 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Wystawa przemysłu czesankowego w Łodzi

PZPW Nr 5 na pierwszym miejscu

Przemysł czesankowy zademonstrował eksponaty, obrazujące jego bieżącą produkcję, na wystawie mieszczącej się na terenie PZPW Nr 6 w Łodzi. Wystawcami były Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 5, Nr 6, Nr 7 i Nr 8. Wystawa zorganizowana została w tym celu, by wyeliminować z pośród konkurujących ze sobą w produkcji fabryk, wystawców na Międzynarodowe Targi w Poznaniu. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wyróżnił pierwszą nagrodą PZPW Nr 5 im. generała Świerczewskiego. Zakłady te uzyskując pierwsze miejsce w konkurencji zdobyły tym samym prawo urządzania własnego stoiska na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Zdobywca drugiej nagrody jest

PZPW Nr 6. Trzecia nagroda przypadła PZPW Nr 8 w Częstochowie. Tegoroczny laureat nagrody eliminacyjnej PZPW Nr 5 zademonstrowały bogatą kolekcję wysokogatunkowych przadz czesankowych, włóczek dziełarskich itd. Produkcja tych zakładów w 90 proc. przeznaczona jest na eksport. Jej odbiorcami między innymi krajami jest Anglia i Szwecja.

Wystawa Przemysłu Czesankowego otwarta będzie do soboty dnia 13 bm.

Zwiedzenie jej udostępnione zostanie pracownikom tego przemysłu. (K)

ODCZYT PROF. DRA MOWSZOWICZA

W niedzielę, dnia 14 marca rb. o godzinie 11-ej rano odbędzie się w auli Wydziału Farmaceutycznego UE przy ul. Lindleya 3 III piętro, posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika, na którym to posiedzeniu prof. Jakub Mowszowicz wygłosi odczyt nt. „W 200-letnią rocznicę urodzin Antoniego W. de Jussieu, twórcy naturalnego systemu roślin”.

KONTROLE ORZECZEŃ ADMINISTRACYJNYCH

W piątek dnia 12 marca od godziny 19-ej w sali Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89 w podwórzu, odbędzie się odczyt prof. dra Tadeusza Hilarowicza n.t. „Kontrola orzeczeń administracyjnych”. Odczyt organizuje wydział propagandy i prasy Str. Dem. w ramach ogólnej akcji propagandowej Stronictwa.

Kronika m. Radomska

Sobota 13 marca 1948 r.
Dziś Krystyny.

Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Bezpłatne użytkowanie odłogów
Nowy etap walki w bitwie o chleb

Sprawa zagospodarowania odłogów, których obszar jeszcze teraz wynosi około 800 tys. ha w całej Polsce, jest sprawą niezwykle doniosłą dla naszej gospodarki narodowej. Zagospodarowanie odłogów i zebranie z nich plonów przyczynić się bowiem może do wygrania obecnie toczony przez nasze rolnictwo bitwy o chleb.

Rząd doceniając doniosłość znaczenia sprawy zagospodarowania odłogów dokłada wszelkich starań aby wykorzystać wszelkie możliwości likwidacji odłogów. W tych dniach Ministrowie Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych wydali w porozumieniu z Ministrem Skarbu zarządzenie stanowiące podstawę uregulowania sprawy zagospodarowania odłogów.

Mianowicie zarządzono, aby odłogi wchodzące w skład Państwowego Funduszu Ziemi, których nie przewiduje się zagospodarować w tym sezonie zostały oddane na trzy lata do 31 grudnia 1950 roku w bezpłatne użytkowanie rolnikom, którzy podejmą się je uprawić. To samo dotyczy odłogów w gospodarstwach opuszczonych, będących w zarządzie władz ziemskich.

Przy oddawaniu w użytkowanie gruntów państwowych zastrzega się jednak, że jeżeli grunty te zostaną nadane komuś na podstawie dekretu o reformie rolnej, lub na ziemi te zostanie skierowany przez władze osiedleńcze osadnik — to użytkowanie gruntów przerywa się z chwilą zebrania plonów z dokonanych przez użytkownika zasiewów, a gdy chodzi o rośliny wieloletnie najpóźniej z końcem roku, w którym został zakwalifikowany osadnik lub działkowiec otrzymał nadanie.

Ceny ogłoszeń W GŁOSIE RADOMSZCZAŃSKIM			
	za tekstem	Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Dobrze pracuje wieś - Zdrowa

Wysiadamy na małej stacyjce wśród pól. Stąd już niedaleko do wioski Zdrowa — informują nas przechodnie. Bo też ta wzorowa wieś jest znana w całym powiecie radomszczańskim.

Mijamy pola, na których tej wczesnej wiosny mocno zieleni się ozimina. W zagrodach wiejskich panuje ruch. Gospodarze czyszczą pługi, brony, przygotowują nawozy sztuczne, szykują ziarno do wiosennego siewu. Zbliżamy się do celu podróży — przed nami wioska Zdrowa. Po obu stronach wiejskiej ulicy wznoszą się schludne domki z czerwonej palonej cegły. Niektóre z nich

kryte są dachówką, na innych łni w wiosennym słońcu blacha. Wszystko jest nowe od „kielni i młota“, tchnie świeżością, pachnie wapnem. Trudno wprost uwierzyć, że w 1939 roku wioska była prawie całkowicie zrujnowana, a przecież lata okupacji w żadnym wypadku nie przyczyniły się do jej świetności.

WCZORAJ WALKA O POLSKĘ — DZIŚ PRACA DLA POLSKI

Z opowiadań mieszkańców wioski wynika, że w okresie okupacji nie stali „z bronią u nogi“. Trzej bracia Kołodziejcykowie wraz

ze swą matką zaciągnęli się do oddziału partyzanckiego.

Podczas gdy synowie bili Niemców, matka przewoziła w kobalce z nabiłem literaturę z Piotrkowa do Częstochowy, broń dla partyzantów, meldunki do Sztabu Armii Ludowej. W 1943 roku ruch oporu egarnął większość mieszkańców wsi.

KOŁO PPR PRZODUJE

Natychmiast po wyzwoleniu, partyzanci założyli koło PPR. W roku 1945 chłopci pod przewodnictwem partii rozparcelowali majątek ziemski, powołali do życia Gminną Radę Narodową i rozpoczęli pracę nad odbudową swojej wioski. Powstał Komitet Od budowy i w rezultacie jego działalności rosła zabudowania gospodarskie, mnoży się ilość jasnych mieszkań dla małorolnych.

Obecnie przygotowując się do wyborów władz partyjnych członkowie koła omawiają na zebraniach osiągnięcia dotychczasowej pracy, jej braki oraz plany na najbliższy okres.

Chłopi współzawodniczą ze sobą kto osiągnie większą wydajność ziemi. Tow. Kołodziejczykowa wydobyla z jednego hektara 15 metrów zboża. Może kto powie: — pochwalili się, ale ja myślę, że warto popracować dla takich wyników, bo to chłop się wzbogaci i państwo zyska.

Nauczyli się chłopci pracować — kontynuuje nasza rozmówczyni. — Opowiem wam o naszym jednym sąsiedzie ze Stronnictwa Ludowego — Przyłozdzkim Andrzejku. Był to chłop małorolny, tylko 1 morgę ziemi miał i jedną kozę w majątku. Z reformy rolnej dostał 2,5 ha ziemi, popracował dobrze i teraz już osiąga około 12 metrów zboża z ha i dorobił się kilku sztuk żywego inwentarza. Ale nie wszystkim jeszcze na wsi żyje się dobrze. Jest u nas wdowa samotna z trojgiem dzieci na utrzymaniu, jest rodzina w której gospodarz leży chory, a żona dwoje sierot przygarnęła na wychowanie. Takim właśnie pomoc sąsiedzka bardzo się przyda.

TROSKA O MECHANIZACJĘ ROLNICTWA

Głowią się nad tym peperowcy jak zorganizować pracę by nie zmarnować ani skrawka ziemi, jak najwięcej z niej wydobyć; podjęto się melioracji łąk, zakupiono walce do kruszenia grud ziemi ornej, siewniki, lecz to jeszcze za mało. Trzeba koniecznie założyć stacje traktorów i obsłużyć maszynami rolniczymi wszystkich działkowieców, a rząd przecież daje na to kredyty. Założyć spółdzielnię piekarską, która wszystkich mieszkańców w smaczny chleb zaopatrzy, a gosposiom wiejskim pozwoli ten czas wykorzystywać na wspólne czytanie gazet. Trzeba też przetworzyć owoców założyć, by jesienią owoce nie marnowały się, miasto zaś chętnie je nabeździe, a może i za granicę powędrują, przysparzając państwu nowych dochodów.

My na kołach partyjnych poświęcamy wiele uwagi sprawom melioracji łąk, budowania szos i świetlic, elektryfikacji wsi, gdyż nam wydaje się, że budując naszą wieś spełniamy pierwszy obowiązek peperowca — mówić tow. Stępień. I ma rację. Właśnie dlatego, że koło partyjne jest ściśle związane z życiem wsi, jest jej budowniczym rosną szeregi partyjne, wzmagają się dyscyplina. Wieś Zdrowa jest naprawdę zdrowa. Nie mniej jednak wydaje się nam, że należałoby więcej uwagi zwrócić na pracę samokształceniową polityczno-wychowawczą dla podniesienia poziomu ideologicznego członków partii, a wówczas wyniki pracy będą jeszcze lepsze.

Traktory czeskie już nadeszły

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemi w Poznaniu otrzymał transport czechosłowackich traktorów marki „Zetor“. Traktory te o silniku dieslowskim będą rozdzielone między majątki państwowe okręgu szczecińskiego i dolnośląskiego.

W ramach dostaw tegorocznych Czechosłowacja dostarczy państwowym nieruchomościom ziemskim ogółem 500 traktorów. Z kra-

jowej produkcji fabryki „Ursus“ skierowane będzie na rejon Żuław w okresie robót wiosennych 120 traktorów, co — jak przewiduje się — pokryje zapotrzebowanie Żuław na siłę pociągową.

Traktory krajowe marki „Ursus“ pędzone z pomocą ropy zastąpią kosztowne w eksploatacji amerykańskie traktory o napędzie benzynowym lub naftowym.

Do oddawania rolnikom odłogów w bezpłatne użytkowanie powołane są Zarządy Gminne, które winny prowadzić odpowiednie wykazy rolników o trzymujących odłogi.

Grunty, które mogą być oddawane w płatne użytkowanie i które z gruntów państwowych są wyłączone z bezpłatnego użytkowania wskażą Gminnym Zarządom starostowie.

Dodać należy jeszcze, że grunty leżące dotychczas odłogiem, oddane w użytkowanie na podstawie tego zarządzenia będą zwolnione z podatku gruntowego przypadającego na rok 1948.

Jak widzimy więc, ludziom, którzy podejmą się zagospodarowania odłogów stworzono warunki idealne, jeżeli przypomnimy możliwości korzystania z pomocy sąsiedzkiej jak również korzystania ze stacji maszynowych. Sądzić należy, że rolnicy zarządzanie to przyjmą z dużym zadowoleniem, widząc płynące z niego bezpośrednie korzyści, jak również odpowiednią podstawę do rozpoczęcia zakrojonej w wielką skalę walki z odłogami, walki stanowiącej tak ważną pozycję w bitwie o chleb dla całego narodu.

Dramatyczna pantomina

W świetlicy „Metalurgia“ w Radomsku odbyła się po raz pierwszy w naszym mieście dramatyczna pantomina z ilustracją muzyczną. Na program jej złożyły się twory: 1) Demon, 2) Piłak, 3) Życie, 4) Miłość — Przestępstwo i 6) Niepokonana.

Dla rozweselenia licznie zgromadzo-

nej publiczności ob. Stanisław Kopiec, sekretarz ORMO, odtworzył rolę „piłaka“ wykazując wybitne uzdolnienia sceniczne. Program złożony z podanych wyżej 6-ciu numerów wykonał Aleksander Kieszczyński, oraz Janina Komisarczyk, którzy wspaniałą grą wykazali nerw sceniczny. (d)

Z miasta i z powiatu

A STACJI WCIAŻ NIE MA...

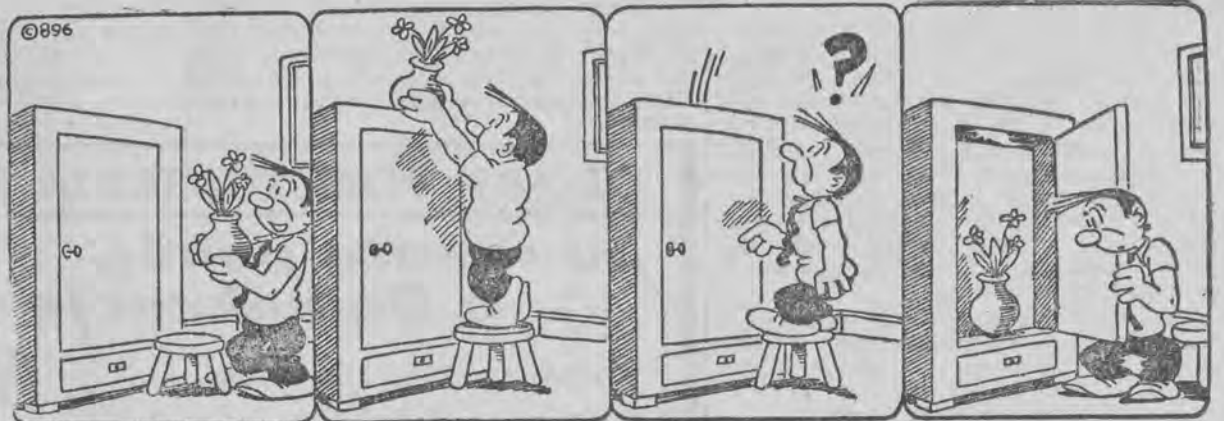
Kilka dni temu, na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych podaliśmy notatkę o mającym nastąpić otwarciu Stacji Autobusowej na placu Straży Ogniowej, koło kina „Wolność“ w Radomsku. Jak stwierdziliśmy, do dnia dzisiejszego Stacja nie jest uruchomiona, a na placu leży gruz, śmiecie i jest pełno wody ze śniegu. Kto ponosi winę, że

Stacja Autobusowa jeszcze dotychczas nie jest uruchomiona? (d)

ZEBRANIE W HUCIE EDWARDÓW

W sobotę, dnia 13 marca b.r. na g. 13-tą Miejski Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Radomsku zwołuje zebranie Koła PPR w Hucie Edwardów, na którym zostanie dokonany wybór sekretarza. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Przygody Jasia Wiercniety



D — 018878

Postawimy wazonik

Na szafie

Cc to?

Wpadł do środka!

Z życia Partii

UWAGA, SEKRETARZE KOMITETÓW FABRYCZNYCH I SKARBNIICY LEWEJ-SRÓDMIEJSKIEJ

W sobotę, 13 III. o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie I i II sekretarzy Komitetów Fabrycznych oraz Skarbników Lewej-Sródmiejskiej.

UWAGA, PRELEGENCI I INSTRUKTORZY PRZEDMIEŚCIA

W sobotę, 13. III. o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Śródmieścia.

Sprawy ważne — obecność obowiązkowa.

UWAGA, KOLPORTERZY DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Dzisiaj, tj. 12. III. o godz. 16-tej w lokalu Dzielniczy Śródmieście odbędzie się nadzwyczajna odprawa kolporterów. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

WIDZEW

O godz. 14-tej f. „Busz”, f. „Drzewiński”.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14-tej — Ługi i Kompresowy.

GÓRNA

O godz. 13,30 PZPB Nr 17 tkalnia oddziału II, przedziałnia oddziału II. O godz. 18-tej koło terenowe tow. Okraskowej.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 15-tej Tkalnia Nr 12.

GÓRNA-LEWA

O godz. 16-tej f. „Czamański”. O godz. 15,30 Fabryka Zegarów. O godz. 13,30 PZPW Nr 37.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 18-tej pracownicy Głównego biura.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-tej f. „Lewin”, f. „Sylwia”. O godz. 17-tej CZPW. — Dyr. Welniana, f. „Praca”. O godz. 16-tej Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych, Kombinat Jedwab. Galanterijny Łódź-Północ, Drukarnia Wojskowa, f. „Schonhorn”. O godz. 20-tej ORT.

ŚRÓDMIEJSKA-PRAWA

O godz. 15,30 f. „Krieger”, f. „Kurz”. O godz. 16,15 Warsztaty Samoohodowe. O godz. 14-tej Kartonáže — zmiana I. O godz. 15-tej Ośrodek Konf. Nr 2 — zmiana dzienna. O godz. 14-tej Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział „A”. „Elektromłyn”. O godz. 13,30 Tkalnia Nr 14. O godz. 17-tej Komitet Fabryczny PZPB i W Nr 22. O godz. 13,30 f. „Ciś”.

STAROMIEJSKA

O godz. 13,30 Tkalnia i cerownia Fabryki Nr 35. O godz. 16-tej Centralny Magazyn MO, Szkoła Polit.-Wych. O godz. 14-tej Odprawa dziesiętników PZPB Nr 8. O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki — Wydział Gospodarczy.

BALUTY

O godz. 14,30 Tkalnia PZPJ i G Nr 8. O godz. 17-tej odprawa sekretarzy wszystkich kół dzielnicowych.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ PPR DZIELNICY ŚRÓDMIEJSKIEJ-PRAWY

W dniu 12 marca 1948 r. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie sekretarzy kół PPR z terenu Dzielnic Śródmiejska-Prawa PPR w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75.

Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

WYSTAWA SZTUKI LUDOWEJ

W salach Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w Łodzi wre praca nad przygotowaniem niezwykle interesującej wystawy sztuki ludowej, na którą składają się dzieła artystów ludowych wybrane ze wszystkich muzeów i zbiorów publicznych oraz prywatnych zbieraczy z terenu całej Polski.

Po raz pierwszy znajdują się na tej wystawie również obrazy, rzeźby oraz grafika ludowa z Ziemi Odzyskanych.

Wystawa ta zorganizowana z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki da syntetyczny pogląd na wartość sztuki ludowej. W związku z wystawą wydany został przez Centralny Instytut Kultury obszerny katalog, informujący szczegółowo o wystawionych dziełach.

Ponadto celem zbliżenia szerokich rzesz do polskiej sztuki ludowej Centralny Instytut Kultury delegował jednego z młodych artystów, który przez cały czas trwania wystawy oprowadzać będzie bezinteresownie wycieczki po wystawie.

Nie ulega wątpliwości, że wystawa ta stanie się poważnym wydarzeniem w życiu artystycznym m. Łodzi.

WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urzędują w niedzielę dnia 14-go bm. o godzinie 17-ej w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13 Wieczór Niedzielny z następującym programem: pogadanka pt. „Pić czy nie pić wódki” oraz bogata część artystyczna.

Wstęp wolny.

Ze sportu



Wczoraj podaliśmy omówienie sobotnich walek pływaków o zaszczytny tytuł Mistrza Polski, a dziś chcemy się podzielić z Czytelnikami wiadomościami o drugim dniu mistrzostw.

Program II dnia Mistrzostw przedstawia się następująco:

Bieg na 200 m. st. dow. panów będzie pojedynkiem pomiędzy Ramolą (Bytom) i Marchlewskim (Gdynia). Przewidujemy raczej zwycięstwo sympatycznego Ślązaka, lecz i niespodzianki nie są wykluczone jeśli weźmiemy pod uwagę, że wszyscy zgłoszeni znajdują się na liście 10 najlepszych naszych pływaków. Bieg ten będzie niezwykle frapujący, a

Jakie niespodzianki szykuje nam drugi dzień mistrzostw Polski w pływaniu?

nie wątpimy, że łódzka publiczność zdoła oglądać Bonieckiego do jak największego wysiłku, którego wynikiem może być miejsce łódzianina w finale i nowy rekord Okręgu.

Bieg na 200 m. stylem klasycznym przytęsi także bardzo ciekawe spotkanie w przedbiegach, ale finał to będzie prawdopodobnie rozgrywka pomiędzy pływakami Katowic, Gliwic, i Zabrze. W wyniku rywalizacji pomiędzy Szoltykiem i Krausem oczekuje się tutaj na wet nowego rekordu Polski. Przypominamy, że Szoltysek pobił w ubiegłą niedzielę dawny rekord Polski na 100 m. st. klas. uzyskując czas 1,16,9 (dawny rekord 1,17).

100 m. stylem dowolnym pań — to znów

rozgrywka Ślązaczek. Pomiędzy Niedziółką, Liszkówną, Schmidtówną z Gliwic spróbują się wtrącić, a możliwe, że z powodzeniem Krakowianka Florczykówna, Poznanianka, Zurkówna, Łódzianka Kowalska i inne.

Na 100 m. stylem klasycznym pań rekord Polski Janasówny jest poważnie zagrożony, oprócz niej startować będzie jej najgroźniejsza przeciwniczka Kaletowa (Gliwice) oraz Malicka (Poznań), Łódzianki Duninowska i Dawidowicz (AZS), oraz zawodniczki Katowic i Zabrze.

Po tym biegu odbędą się skoki dowolne panów, po których odbędzie się najpiękniejsza konkurencja dnia bieg na 100 m. stylem dowolnym.

Pod nieobecność Ramoli typujemy na zwycięzcę Marchlewskiego, który znajduje się ostatnio w dobrej formie.

Bieg 100 m. stylem grzbietowym pań będzie ostatnią konkurencją pływacką, po której odbędzie się biegi sztafetowe. Z największym zaciekawieniem oczekuje się tutaj wyników w sztafecie 4x200 m. st. dowolnym, w której istnieje poważna możliwość zagrożenia staremu rekordowi Polski EKS, który wynosił 10,36,1. Możliwe, że powiedzie się to którejś ze sztafet Śląskich.

Na zakończenie Mistrzostw odbędzie się mecz piłki wodnej, po którym nastąpi zamknięcie Mistrzostw połączone z rozdaniem nagród.

Snort w ZSRR

Plotnikowa przegrywa...



MOSKWA. W Swierdłowski zakończyły się zawody w jeździe szybkiej na łyżwach o mistrzostwo Związków Zawodowych ZSRR. W konkurencji męskiej tytuł mistrzowski zdołał być Piskurow (Gorki), wśród kobiet natomiast reprezentantka Leningradu — Lidia Selihowa.

Równocześnie odbyły się w górach Ukt-

skich mistrzostwa Zw. Zaw. ZSRR w narciarstwie, w których uczestniczyło ponad 500 zawodników. Mistrzostwo w biegu dla mężczyzn na 18 km. zdobył Boris Talanow (Gorki), wygrywając tę konkurencję w 1:18:53 godz.

Niespodzianką było zajęcie pierwszego miejsca w biegu dla kobiet na 5 km. przez zawodniczkę moskiewską Bołotową. Dotychczasowa mistrzyni ZSRR Anastazja Plotnikowa znalazła się dopiero na drugim miejscu.

„Nie jesteśmy bez szans” mówią piłkarze z W dzewa przed niedzielnym meczem z ZKK



W Łodzi po ŁKS-ie najstarszym klubem sportowym jest RTS „Widzew”, bowiem istnienie tego dobrze zastrzeżonego i znanego towarzystwa robotniczego datuje się od wiosny 1922 r. Obecnie „Widzew” — postanowieniem Walnego Zgromadzenia PZPN zaliczony został do ekstraklasy piłkarstwa polskiego.

Aby wybadać nastroje „Widzewa” przed zbliżającym się meczem z ZKK, zwróciliśmy się do sekretarza klubu, p. Dorynia.

— Pierwszy mecz — mówi nam nasz roz-

mówca — z cyklu rozgrywek ligowych mamy do rozegrania w Łodzi z ZKK poznańskim już w nadchodzącą niedzielę. Pierwszy raz w historii naszego klubu rozgrywać będziemy spotkanie z elitą piłkarstwa polskiego. Już przed wojną graliśmy wprawdzie o wejście do ligi, lecz skaperowanie niektórych zawodników od nas osłabiło drużynę i nigdy los nie był dla nas tak łaskawy, jak właśnie obecnie. Wierzymy, że ów los, który się do nas uśmiechnął, pozwoli nam przetrwać w lidze nie tylko w ciągu jednego sezonu... Zależać to będzie zarówno od zawodników jak i od nowo wybranego zarządu w dniu 29 lutego. Zarząd ten czeka niezwykle można praca, gdyż plany na rok 1948 są olbrzymie. W roku bieżącym przewiduje się utworzenie sekcji piłki ręcznej, lekkoatletycznej, pływackiej, kolar-

skiej i bokserskiej. Ta ostatnia trenowała już pod okiem p. Muszyńskiego.

— Najważniejszym bodajże zadaniem będzie dla nas odbudowa własnego boiska. Mamy zapewnienie, uzyskania terenu w okolicy Widzewa. Gdyby się to urzeczywistniło, moglibyśmy stworzyć tam ośrodek sportowy w całym tego słowa znaczeniu. W ośrodku tym mogłaby trenować młodzież sportowa niemal całej Łodzi. Poza tym myślimy poważnie o zaangażowaniu zagranicznego trenera dla naszych piłkarzy.

Duże zmiany przeprowadzimy również — mówi nam p. Duryś — w drużynie ligowej. Mamy tu na myśli prawoskrzydłowego, łącznika i pomocników. Podczas zaprawy zimowej chłopcy nasi sumiennie trenowali pod okiem dobrego fachowca, dawniejszego zawodnika, p. Zygmunta Rotlega.

— Solidna zaprawa zimowa i kilka treningowych spotkań o charakterze szparringowym nie pozbawiają nas szans z kolegami z Poznania i dalszych sukcesów w oczekujących nas meczach ligowych — kończy nasz rozmówca.

Od siebie musimy dodać, że obserwując wysiłki „Widzewa”, należy im z całego serca życzyć dobrego startu w lidze.

Pięściarze Zrywu jadą do Wrocławia

„ZRYWY” ŁODZI I DOLNEGO ŚLĄSKA NA RINGU

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Wrocławiu interesujący mecz bokserski między reprezentacjami klubów ZWM Łodzi i Dolnego Śląska.

Reprezentacja Dolnego Śląska oparta będzie na zawodnikach „Zrywu” (Jawor) i „Paławag”. Ponadto wypożyczony z IKS Symonowicz powinien stoczyć najciekawszą walkę z Czarnieckim w w. koguciej.

DOBRA NA PARA



Gisella Farkas (Węgry) i Richard Bergmon (Analla) — nowi mistrzowie świata w tenisie stołowym

Zrywianki grają dziś w Warszawie

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn żeńskich na rok 1948. W mistrzostwach biorą udział następujące drużyny: AZS (Warszawa) — zeszlorszczy mistrz Polski, SKS (Warszawa), ZWM, „Zryw” (Łódź), Międzyszkolny KS (lublin) oraz mistrz Krakowa.

ŁKS na łopatkach

W dalszym ciągu mistrzostw okręgowych w zapasach odbyło się spotkanie klubu Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego z ŁKS. Zwycięstwo na punkty w stosunku 13:12 odnieśli milicjanci.

Wyznaczony * na niedzielę mecz o mistrzostwo w Zgierzu pomiędzy Borutą a Klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego nie dojdzie do skutku, Zgierzanie odwołali mecz i traca punkty walkowerem.

Koszykarze ŁKS-u mistrzami Łodzi

W decydującym meczu koszykówek męskiej o mistrzostwo klasy A ŁKS pokonał po równorzędnej walce harcerzy w stosunku 23:21 (11:11), zdobywając tym samym zaszczytny tytuł mistrza Łodzi. ŁKS udał się do Olsztyna w celu rozegrania spotkań o mistrzostwo Polski w klasie A.

Sekretariat PZP urządzie w Łodzi

W związku z mającymi się odbyć w dniach 13 i 14 bm. mistrzostwami pływackimi Polski w Łodzi, sekretariat Polskiego Związku Pływackiego przeniósł na ten okres swoje agendy z Poznania do Łodzi, gdzie urządzenie w gmachu Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a.

Zainteresowane kluby i zawodnicy mogą tam zasięgać wszelkich informacji i wyjaśnień.

Brawo poznaniacy!

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, w chęci dania możliwości zawodnikom tego Okręgu kontynuowania wyścigów kolarskich w sezonie zimowym, wypożyczył od Klubu Sportowego H. Cegielski w Poznaniu komplet rolek z zegarem, zobowiązując się zapłacić za trzytygodniowy okres dzierżawy kwotę zł 25,000.

Godny podkreślenia i szlachetny z punktu widzenia społeczno-sportowego jest postępek Zarządu wyżej wymienionego klubu, który dowiedziawszy się, że wszystkie trzy imprezy na tych rolkach, zorganizowane w Łodzi i Zgierzu, przyniosły Zarządowi tulejszego Okręgu znaczny deficyt — zrezygnował całkowicie z określonej jako czynsz dzierżawny sumy.

ORGAN POROZUMIENIA 9-ciu PARTII

„O trwały pokój, o Demokrację Ludową”

w języku rosyjskim i francuskim

Skład główny:

Wydział Kolportażu RSW „PRASA”, Warszawa, ulica Smolna 12, tel. 871-80.

CENA EGZEMPLARZA ŻŁ. 10.—

Nr 8

już do nabycia we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”